

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Kadłecja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 89. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 2074.
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

nr. 89.

GRUDZIĄDZ — TORUN, wtorek, dnia 17 kwietnia 1928 r.

Rok IV.

Przyjaźń polsko-włoska.

Bankiet na cześć min. Zaleskiego. — Przemówienie Mussoliniego.

Rzym, 15. 4. (PAT.) Na bankiecie wydanym w dniu wczorajszym przez premiera Mussoliniego na cześć p. ministra Zaleskiego, premier włoski wygłosił następujący toast:

Wizyta, którą Wasza Ekscelencja zechciał łaskawie złożyć stolicy Włoch, daje mi szczęśliwy sposób powitania tu Pana w Jego charakterze min. spr. zagranicznych Polski. Głęboko dziękuję Panu za tę wizytę i wysoko sobie cenię ten akt kurtuazji jeszcze i z tego powodu, że widzę w nim nową rekojmie trwałe przyjaźni pomiędzy tymi dwoma narodami. Stosunki polsko-włoskie są odwieczne, tradycyjne i można powiedzieć wypływają z natury skłonności obu narodów przez co węzły stałe się zacieśniają. Wasza Ekscelencja ze swej strony już przyczynił się do tego w wielkiej mierze podczas swego 4-letniego pobytu w Rzymie w charakterze przedstawiciela swego rządu.

Włochy, które pierwsze wystąpiły z żądaniem odbudowania Państwa Polskiego i które zawsze z całym zapalem popierały słuszne żądania terytorjalne Polski, stałe śledzą z jaknajwiększym zainteresowaniem i życzliwością koleje losów i poszczególne fazy w dziedzinie odbudowy Waszej Ojczyzny.

Do tego momentu Naród Polski zdołał naprawić wszelkie krzywdy wyrządzone przez kilkakrotne inwazje walczących wojsk podczas wielkiej wojny, uzdrowił swe finanse, zreorganizował swe życie ekonomiczne, dokonał pozatem zjednoczenia trzech dawnych zaborów, wreszcie dzięki niezwykłej energii Marszałka Piłsudskiego stworzył swą armję będącą solidnym i trwałym narzędziem obrony narodowej. Dzięki takiemu rezultatowi Wasz wielki kraj stał się elementem pokojowym kontynentu europejskiego.

Rząd włoski uprawia politykę pokojową i dlatego stała się możliwa współpraca pomiędzy temi dwoma krajami, która włana być kontynuowana i rozwiązana z jaknajwiększą wzajemną serdecznością.

Stosunki ekonomiczne, i tak już znaczne, będą wyrastały proporcjonalnie, co zapewnione jest dzięki bogactwu natury Waszego kraju i pracowitości Waszego społeczeństwa. Wznoszę kielich za pomyślność szlachetnego i zaprzyjaźnionego z nami Narodu Polskiego, za zdrowie wybitnego męża, który stoi na czele Waszej Ojczyzny, za

sławnego Marszałka Piłsudskiego i za zdrowie Waszej Ekscelencji oraz Jego małżonki.

Odpowiedź min. Zaleskiego.

W odpowiedzi na toast premiera włoskiego p. min. Zaleski wygłosił przemówienie:

Cieszę się niezmiernie, że po przeszło 2 latach nieobecności jest mi danem odwiedzić Rzym, gdzie jako poseł Polski spędziłem 4 lata poświęcając pracę nad zacieśnieniem stosunków między obu krajami.

Jak Wasza Ekscelencja słusznie to zauważył, stosunki te są dawnymi i tradycyjnymi. Wraz z chrześcijaństwem otrzymaliśmy z Włoch tę kulturę łacińską, która uczyniła z nas najbardziej wysuniętą na wschód placówką cywilizacji zachodniej. Przez wieki młodzież nasza czerpała wiedzę na słynnych uniwersytetach włoskich a sztuka piękna i literatura włoska nigdzie może tak nie była ceniona jak w Polsce. Podczas walk naszych o niepodległość czerpaliliśmy zawsze we Włoszech pomoc nie tylko moralną ale i materialną. Nie zapomnę nigdy, iż na ziemi naszej obok powstańców naszych, zgineli też i synowie ziemi włoskiej. Hymn naszego narodu powstał we Włoszech i do dziś dnia matki polskie uczą dzieci tej pieśni, która mówi, że właśnie z ziemi włoskiej do polskiej miało nam

przyjść zwycięstwo. Nie zapomnę również, iż podczas wielkiej wojny Włochy były pierwszym krajem, który przeprowadził w parlamencie uchwałę żądającą przywrócenia niepodległości Polski, nie zapomnę również tej roli, jaką odegrał Wasza Ekscelencja, w związku z uznaniem przez mocarstwa naszych granic wschodnich.

To też dziś jak i dawniej, kiedy wielkie Włochy pod rządami Waszej Ekscelencji realizują swą wielką jedność narodu, kontynuując olbrzymi swój wspaniały rozwój, odrodzona Polska życzy sobie nie tylko zatrzymanie tych dobrych odwiecznych stosunków, lecz i dalszego ich rozwoju, z tem niezłomnym przeświadczeniem, iż kontynuowanie i rozwój naszej współpracy na gruncie politycznym, może mieć tylko jaknajbardziej korzystne skutki dla utrzymania pokoju. Dziękując Waszej Ekscelencji za Jego serdeczne słowa wypowiedziane pod adresem mojego kraju jak również za tę tak nawskroś włoską gościnność, której doświadczyliśmy moja małżonka i ja, wnoszę kielich za zdrowie Ich Królewskich Mości za wspaniałą przyszłość wielkiego Narodu Włoskiego, który znalazłszy w osobie Waszej Ekscelencji genialnego sternika, zmierza pod Jego kierunkiem do wspaniałej przyszłości i piję za zdrowie Waszej Ekscelencji.

Wśród piorunów i błyskawicy leci „Italia“ do bieguna północnego.

WIENIĘ, 15. 4. (Pat.) Włoski statek napowietrzny „Italia“ prowadzony przez gen. Nobile, przeleciał dziś w godzinach popołudniowych w locie do bieguna nad Wiedniem. O godz. 10,35 nadeszła do radiostacji wiedeńskiej wiadomość, że statek Italia znajduje się o 100 klm na południe od Wiednia. O godz. 13,55 stacja wiedeńska otrzymała wiadomość, iż statek obrał drogę przez Bexno Morawskie i Pragę i trzyma się będzie tej drogi tylko wtedy, jeżeli pogoda będzie pomyślna.

BERLIN, 15. 4. (Pat.) „Der Montag“ donosi, że otrzymał iskrowe

doniesienie o godz. 7 wieczorem przez radiostację niemiecką w Stolpach na Pomorzu — iż radiostacja ta otrzymała wiadomość iskrową, że statek „Italia“, że znajduje się on w obszarze burz połączonych z błyskawicą i piorunami nad miejscowością Klacko na pograniczu czechosłowacko-niemieckim. Gen. Nohle zapytuje w jaki sposób może przedostać się napowrót na właściwą drogę. Wobec tego w Stolpach przewidują, że na skutek burz statek przybędzie tam dopiero w godzinach rannych w poniedziałek.

Pierwsza rozmowa telefoniczna między Warszawą i Genewą.

Warszawa, 15. 4. (PAT.) Min. Poczty i Telegr. komunikuje, iż po poszczególnych próbach nawiąza-

nia komunikacji telefonicznej między Warszawą a Genewą drogą na Kraków, Wiedeń i Zurich, dziś po-

raz pierwszy połączenie takowe wypadło bardzo pomyślnie. Pierwszą rozmowę prowadził p. min. Miedziński z min. Sokalem.

Przed przyjazdem Królestwa Afganistanu.

Ostatecznie ustalono, iż na granicy polskiej stanie królewska para Afganistanu w piątek 27 bm. późnym wieczorem. Na polskiej stacji granicznej Zbąszyń powitają króla inspektor armji gen. dyw. Sosnkowski w imieniu Prezydenta Rzplitej i dowódca 1 p. szwol. pułk szt. gen. Wieniawa-Długoszewski w imieniu Marszałka Piłsudskiego. Min. spraw zagranicznych reprezentować będzie Józef hr. Potocki, który rok temu bawił na dworze afgańskim w specjalnej misji rządu polskiego.

Na parę królewska i jej świtę oczekiwac będzie w Zbąszyniu specjalny pociąg Prezydenta Rzplitej. W Warszawie pociąg ten stanie 28 bm. rano na dworcu Głównym.

Wzdłuż całej drogi z dworca do pałacu prezydym Rady ministrów ustawiony będzie szpaler wojskowy, wśród którego pojazd królewski jechać będzie w honorowej eskorcie szwadronu szwoleżerów.

Zaginięcie statku ze złotem.

LONDYN, 15. 4. Angielski statek motorowy „Asiatic Prince“, przewożący ładunek złota wartości miliona dolarów z Nowego Jorku do japońskiego portu Kobe, zginął od czasu, gdy w dniu 28 lutego opuścił port Los Angeles. Wszelkie poszukiwania amerykańskich torpedowców i statków prywatnych dotychczas pozostały bez rezultatu. Załoga statku, przewożąca złoto, składała się z 22 angiłków i 30 chińczyków

Splonęły dwie wsie na Kresach wschodnich.

WILNO, 15. 4. Dnia 13 bm. we wsi Łyńtupy II gminy Sobotnickiej wybuchł groźny pożar, który z powodu braku narzędzi pożarniczych rozszerzył się z gwałtowną szybkością. Splonęło 31 domów mieszkalnych. Prócz tego 28 stodół z inwentarzem i dobytkiem padło pastwą płomieni. W płomieniach zginął jeden z gospodarzy, Bolesław Barus, ratując swoje mienie. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W tymże samym czasie we wsi pogranicznej Niekiejterowo, w pobliżu Stolpców wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednią wieś Tachowszczyznę i w jednej chwili począł obejmować słomiane zabudowania. Wśród mieszkańców powstała panika. Splonęło 29 domostw z całym dobytkiem. Straty olbrzymie.

Zycie gospodarcze

Walne zgromadzenie

Banku Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu

Walne Zgromadzenie Banku Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, które odbyło się dnia 12 bm., zagałł prezes Rady Nadzorczej p. L. Krzywiński, który jednogłośnie został wybrany na przewodniczącego zebrania. Do pióra powołano p. dyr. Wł. Samolińskiego.

Imieniem Rady Nadzorczej zdał sprawozdanie p. L. Krzywiński, charakteryzując działalność instytucji w roku sprawozdawczym 1927-ym. W tym roku Bank Kupiecki wykazał dalszy dość szybki rozwój, potwierdzając raz jeszcze, że instytucja taka była konieczną dla zaspokojenia potrzeb kredytowych średniego i drobnego kuziectwa oraz rzemiosła.

Prezes, p. Tadeusz Marchlewski, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, zaznajomił zebranych z wynikami kilku rewizji banku, odbytych w ciągu roku i w tem rewizji jednej niezapowiedzianej. Komisja stwierdziła, że Zarząd banku pracuje sprawnie, w myśl wytycznych Rady Nadzorczej, udzielając z oględnością kredytów. Koszty administracyjne wykazują oszczędność gospodarke Zarządu.

W imieniu Zarządu zdał sprawozdanie dyrektor banku, p. Michał Pacoszyński, wyjaśniając szczegółowo odnośne pozycje, umieszczone w drukowanym, obszernym sprawozdaniu, które doręczono wszystkim udziałowcom. Z szeregu ciekawych cyfr porównawczych przytaczamy najważniejsze. Bank liczy obecnie 892 członków, rekrutujących się z Grudziądza, tudzież prawie wszystkich miast pomorskich. W roku 1926 liczba członków wynosiła 510, w ciągu zatem roku 1927 przybyło 382 członków. Obrót ogólny bez uwzględnienia obrotów Oddziału w Lubawie, wyraża się w kwocie złotych 21.541.833, w roku 1926 obrót wynosił złotych 13.700.000, czyli powiększył się o 56 proc. Kwota udziałów z sumy zł. 109.128 w roku 1926, wzrosła o zł. 48.671, czyli obecnie suma udziałów wynosi zł. 157.799, fundusz zaś zasobowy złotych 10.864. Wkłady oszczędnościowe oraz kredytowe rachunki bieżące uwidocznione zostały w bilansie w kwocie 475.925. — Skup weksli wyraża się w bilansie w kwocie zł. 641.517.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos pp. Wiktor Szulc, L. E. Hanczewski, dyr. St. Markiewicz, dr. T. Rzepecki, Cz. Nowacki — z Grudziądza, oraz pp. Alojzy Hejka z Lubawy, B. Gęstwicki z Nowogomiasta, St. Janeczowski z Tucholi, L. Donarski ze Świecia i inni. Wyjaśnięń udzielali członkowie Zarządu oraz Rady Nadzorczej.

Zgromadzeni jednogłośnie zatwierdzili bilans, wykazujący tak w stanie czynnym jak i biernym sumę zł. 1.092.642, udzielając Zarządowi i Radzie Nadzorczej prawem przepisane pokwitowania.

Zysk w kwocie zł. 14.856 podzielono — w myśl propozycji Zarządu i Rady Nadzorczej — uchwalając wypłacić członkom-udziałowcom dywidendę w wysokości 6 procent od udziałów zapłaconych za cały rok i od całych dziesiątek złotych.

Z kolei odczytano sprawozdanie

z ostatniej rewizji, dokonanej przez przedstawiciela Związku Rewizyjnego w Poznaniu, dyrektora p. St. Kucharskiego, które Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości.

Na miejsce wylosowanych członków Rady Nadzorczej wybrano ponownie pp. L. Krzywińskiego, J. Mazurę, S. Pardona, St. Wawrzyniaka i K. Wysockiego z Grudziądza, oraz pp. A. Kokoszyńskiego z Jabłonowa i B. Gęstwickiego z Nowogomiasta na miejsce wylosowanego p. Feliksa Hassego.

Następnie uchwalono granicę kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi, określając ją w wysokości 25.000 zł. Granicę zobowiązania, jakie spółdzielnia zaciągając może, określono na 2.000.000 zł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i po odcytnaniu protokołu Walnego zgromadzenia, zamknął przewodniczący, p. L. Krzywiński, zebranie, wyrażając nadzieję, że z ufaniem, udzielone przez Walne Zgromadzenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi, doda otuchy władzom Banku do dalszej intensywnej i owocnej pracy, na korzyść handlu polskiego na Pomorzu.

Położenie przemysłu i handlu pomorskiego.

(Sprawozdanie za rok 1927-my).

(Ciąg dalszy.)

W dziedzinie taryfowej mamy do zanotowania szereg ulg taryfowych wprowadzonych w roku 1927, które nie pozostały bez dodatniego wpływu na rozwój zainteresowanych gałęzi przemysłu. A więc wprowadzono taryfę wyjątkową na przewóz buraków do cukrowni z odległości ponad 200 km. oraz taryfę ulgową na przewóz jagód i owoców do krajowej wytwórni win owocowych, co ułatwiło zaopatrywanie się do wzrostu produkcji tych artykułów. Obszar ważności wszystkich taryf wyjątkowych od wzgl. do portów Gdynia i Gdańsk rozszerzony został i na port w Tezewie. W taryfie wyjątkowej III został wprowadzony ustęp, mający na celu ułatwienie wywozu drzewa obrobionego. Celem poparcia eksportu mebli i łózek drewnianych w stanie surowym towary te włączone zostały do taryfy wyjątkowej XV, co stanowi obniżenie przewoźnego o dwie klasy taryfowe, a przewoźne za meble drewniane gięte obniżone zostało o jedną klasę taryfową na przeciąg pół roku. Wprowadzone też zostały dwie nowe taryfy eksportowe: na wywóz zagranicę masła, mięsa, bekoniów, i zwierząt bitych i na wywóz do Gdańska z Torunia wód mineralnych sztućcznych. Wspomniałem tu tylko o tych ulgach taryfowych, w których Pomorze jest najbardziej zainteresowane; muszę jednak zaznaczyć, że nie wyczerpują one słusznych dążeń przemysłu pomorskiego w tej dziedzinie, jeżeli się bowiem uwzględni, że przemysł tutejszy musi węgiel i zasady surowce sprowadzać z okolic znacznie od Pomorza odległych, oraz że z drugiej strony rynki zbytu większości wytworów tego przemysłu są również bardzo od Pomorza odległe (Małopolska Wschodnia, Kresy Wsch. — państwa bałkańskie) stanie się jasnym, że wskutek tej sytuacji geograficznej i kosztów tych przewozów zdolność konkurencyjna naszego fabryk jest bardzo osłabiona. Różnice w kalkulacji są tak znaczne na niekorzyść tutejszego przemysłu, że jego zalezy organizacyjne nie zawsze mogą stanowić dostateczny równoważnik dla ich zniwelowania, toteż stan taki na dalszą metę musi doprowadzić niektóre gałęzi przemysłu na Pomorzu do

Dokształcająca szkoła zawodowa a egzaminy czeladnicze w rzemiośle.

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

W związku z nową ustawą przemysłową wyłoniła się kwestja, czy można dopuścić do egzaminu czeladniczego tych uczniów, którzy wogóle nie uczęszczali do Dokształcającej Szkoły Zawodowej Art. 155 polskiej ustawy przemysłowej. Właśnie bowiem, że kandydat zgłaszający się do egzaminu czeladniczego musi przedłożyć świadectwo z ukończenia powyższej szkoły. Warunku tego jednak nie można dopełnić tam, gdzie taka szkoła nie istnieje wogóle.

Na zapytanie więc, czy można dopuszczać do egzaminu czeladniczego przed tymczasową komisją egzaminacyjną czeladniczą terminatorów, którzy nie uczęszczali do szkoły dokształcającej zawodowej względnie nawet do szkół powszechnych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że na podstawie paragrafu 4 ust. z rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 12. 12. 27. o ustanowieniu tymczasowych komisji egzaminacyjnych czeladniczych (Dz. U. R. P. Nr. 117 z 30 12. 1927 poz. 1004), kandydat winien załączyć do podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego między innymi dokumentami, także świadectwo szkolne z u-

kończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej, jeżeli w miejscowości, w której kandydat terminował, jest taka szkoła, zatem o ile takiej szkoły w danej miejscowości niema, nie może być wymagane dopełnienie tego warunku przy dopuszczeniu kandydata do egzaminu czeladniczego.

Natomiast od tego rodzaju kandydata musi być wymagane posiadanie elementarnego wykształcenia, zdobytego czy to w drodze ukończenia szkoły powszechnej, czy też w innej drodze n. p. domowego wykształcenia, kursów dla analfabetów itp., których poziom odpowiada elementarnemu wykształceniu, nabytemu w szkole powszechnej, na co wyraźnie wskazuje warunek, zamieszczony w paragrafie 4 ustęp drugi pod L. I., że kandydat winien załączyć do podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego własnoręcznie napisany krótki życiorys, wreszcie ostatni ustęp paragraf 5 wyżej omawianego rozporządzenia co do wykazania przez kandydata przy egzaminie, że zna się na prowadzeniu ksiąg i rachunkowości kupieckiej.

Ustanowienie próbobiorky zboża

Na posiedzeniu plenarnem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, odbytem w dniu 28-go lutego br. dokonano ustanowienia i zaprzysiężenia p. Jana Chwaliszę, sekretarza Towarzystwa Wielkopolskich Kółek Rolniczych na powiat inowrocławski w Inowrocławiu, jako próbobiorkę zboża na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Eksport wiktliny i wyrobów koszykarskich.

Według informacji Państwowego Instytutu Eksportowego wykazywał eksport wiktliny i wyrobów koszykarskich w marcu br. znaczne ożywienie. Rynkami dobrego zbytu są m. in.: Belgja, Holandia, Austria oraz Czechosłowacja, które przerabiają surowiec na wyroby koszykarskie. Gotowymi wyrobami koszykarskimi z Polski zainteresowały się ostatnio Stany Zjednoczone Ameryki Półn., przyczem podkreślić należy, że importerzy tamtejsi płać gotówką, żądając wzamian znacznego obniżenia cen.

Związek interesentów Przetworów Ziemiaczanych.

W ubiegłym miesiącu utworzono w Poznaniu zawodowy Związek Interesentów Przetworów Ziemiaczanych. Celem Związku jest zrzeszenie wszystkich producentów przetworów ziemiaczanych w Polsce, wytwarzających mąkę ziemiaczaną, krochmal, płatki ziemiaczane, krajankę i syrop ziemiaczany oraz klej i dekstrynę dla obrony i popierania wspólnych interesów, oraz reprezentacji przemysłu ziemiaczanego.

Formalności przy imporcie Kartofli do Rumunji.

Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości, że Rumuńskie Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzenie ograniczające przywóz kartofli pochodzących z krajów, gdzie panuje zaraza raka kartoflanego; jako kraje te wymieniono: Anglię, Francję, Finlandję, Danię, Szwajcarię itd. oraz również Polskę. Transporty nadchodzące z tych krajów mogą być dopuszczone do obrotu wewnętrznego jedynie wówczas, gdy zaopatrzone są w świadectwa fitopatologiczne, które podają kraj i okolice gdzie kartofle były wychodowane, informacje czy w miejscu uprawy lub w promieniu 20—25 km. od niego istniała lub istnieje zaraza raka kartoflanego, oraz czy transport zawiera kartofle zdrowe. Zaświadczenie musi być wystawione przez upoważnionego przedstawiciela urzędu fitopatologicznego kraju eksportującego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

